

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie M 15.000
z dostawą do domu M 17.000

na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
za granicą M 25.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadziejaniu i w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25% Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rekopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Zamiast noty
memoriał.

Wiedeń, (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: Rząd niemiecki zdecydował się niewysłać nowej noty, lecz dać odpowiedź w formie memoriału, który będzie komentarzem do wysłanej przed kilku tygodniami noty do rządów ententy. Formę tę wybrano dlatego, aby nota druga nie była zaprzeczeniem noty pierwszej. Kanclerz stanął na stanowisku uczciwego kupca i wyraził zapatrywanie, że uczciwy kupiec nie może zmienić oferty, która podała maksimum tego, co rząd niemiecki może zaoferować. Memoriał przewiduje jednak różne możliwości płatnicze. Wysłany on będzie do Anglii, Włoch i Japonii, ponieważ rządy te zażądały od rządu niemieckiego wyjaśnienia w sprawie jego oferty. Natomiast Francja, Ameryka otrzymają memoriał tylko w formie zawiadomienia. W ten sposób Niemcy chcą uniknąć dawania odpowiedzi oficjalnej na notę francuską, z którą musieliby polemizować. Takiej polemiki nie życzą sobie Niemcy, nie chcą zaostrzać położenia. Przy wręczaniu zawiadomienia o memoriale rządowi amerykańskiemu i francuskiemu, udzieli przedstawiciele Niemiec ustnych wyjaśnień. Memoriał przewiduje następujący plan płatności: Rządowi niemieckiemu udzielony będzie czteroletnie moratorium, w czasie trwania którego będzie przeprowadzona mała pożyczka międzynarodowa, która jednak nie będzie służyła na cele reparacyjne, lecz dla sanacji finansów niemieckich i stabilizacji waluty. Po upływie moratorium Niemcy spłacać będą swój dług w ratach. Jak wiadomo, plan rządu angielskiego przewidywał również spłatę ratami rocznymi, a mianowicie przez przeciąg 32 lat. Rząd niemiecki proponuje 36 rat, a każda rata wynosiłaby 1 i ówierać milijarda. Suma ogólna zostałaby zagwarantowana przez 500 milionów Mk w złocie z dochodów rocznych z niemieckich kolei państwowych, przez dalszych 50 milionów Mk w złocie, które rocznie gwarantują przemysł i rolnictwo niemieckie, a wreszcie przez sumy z cel, z monopolu wódczanego i z ewentualnie wprowadzić się mającego monopolu tytoniowego. Roczna suma oszacowana na 30 milionów Mk w złocie. Ogólna suma wyniesie 80 miliardów. W kołach parlamentarnych obiegają pogłoski, że propozycje te ostawi rząd pod wpływem centrum i socjalnej demokracji. Głównym żądaniem stronnictw było, aby rząd zdecydował się spłacić raty roczne. „N. Fr. Presse“ donosi dalej, że w poufnej posiedzeniu Rady państwowej brał udział prezydent rządów poszczególnych krajów. Obecny był również minister skarbu dr. Hermes, który demonstracyjnie od jakiegoś czasu nie brał udziału w tego rodzaju naradach. Ogólne panuje wrażenie, że nastąpiło porozumienie pomiędzy poszczególnymi krajami związkowymi. Obrady trwały trzy godziny.

III. Ogólny Zjazd Polskiej młodzieży akademickiej.

Lwów, 1 czerwca.

(s.) Czem dla Państwa są jego ciała ustawodawcze i rząd, tem w życiu Młodzieży akademickiej są jej ogólne zjazdy i wyłaniane przez nie komitety wykonawcze. Ogólny Zjazd Młodzieży odbywający się w dwuletnich odstępach czasu ma dać ogółowi Polskiej Młodzieży akademickiej wytyczne w jej pracy ideowej, samopomocowej i naukowej, a równocześnie jest zobrazowaniem, jakie kierunki ideowe mają w jej życiu przewagę. I właśnie Lwów ma zaszczyt gościć w murach swoich III. Ogólny Zjazd Polskiej Młodzieży akademickiej, który w życiu jej odegra taką rolę jak w życiu całego narodu odegrał I. Sejm ustawodawczy: ma nadać jej konstytucję.

Z radością należy stwierdzić fakt, że o losach tej konstytucji rozstrzygać będą ci z posród młodzieży, dla których najwyższym dobrem jest Naród. III. Zjazd Ogólny akademicki odbywa się bowiem pod hasłem nacjonalizmu, który wszechwładnie zapanał w powojennym życiu naszej młodzieży.

Widząc ten tryumf polskiej myśli narodowej z ufnością patrzymy w przyszłość naszego Państwa, przekonani że ci przyszli jego pracownicy w zupełności zdołają wypełnić zło, w jakie je pogrążyły rządy socjalno-żydowskie.

Trzeciemu Ogólnemu Zjazdowi Polskiej Młodzieży z całego serca składamy najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych i owocnych obrad.

W auli nowego Uniwersytetu nastąpiło wczoraj o godz. wpół do 5 po południu otwarcie 3 ogólnego zjazdu Polskiej młodzieży akademickiej.

W auli zjawili się przedstawiciele instytucji rządowych i samorządowych, duchowieństwa, wojska, najwyższych uczelni, m. in. ks. biskup Twardowski, wojewoda Grabowski, generał Niesiołowski, wiceprezydenci miasta dr. Stahl i dr. Chlantacz, rektor Uniwersytetu ks. dr. Narajewski, rektor Politechniki Fabiański, rektor Akademii weterynaryjnej dr. Markowski, prof. dr. Bruchnalski, Kleiner, Pazdro, H. Halban, ks. Szydełski, prezes apelacji dr. Czarwiński, prezes prok. generalnej dr. Hamerski, rektor Matakiewicz, r. Doszot, i w. in., dalej garść gości zaproszonych, tudzież uczestnicy zjazdu w liczbie około 90 osób.

Zjazd zagał akademik Chaciński. Zło żywszy hold ceniom śp. Narutowicza, Skarbka i Bilczewskiego, dał mowca obraz prądów, nurtujących w duszach olbrzymiej większości polskiej młodzieży akademickiej. Idee kosmopolityzmu zbankrutowały. W świecie powojennym wyrastają potężne zasady nacjonalizmu i katolicyzmu, wskazując swymi rozmiarami pod jakimś ideami chce iść dzisiaj ogół młodzieży akademickiej i jakie hasła nurtują w duszach tego ogółu. Tych uczuć zjazd obecny jest najlepszym wyrazem i manifestacją. Wskazawszy na zadania obecnego zjazdu, zwraca się na surawę konstytucji akademickiej, i potrzebę zamianę stowarbia swęj woli w kwestji tak zasadniczej jak kwestja numerus clau-

sus“, zakończył mowca życzeniem pomyślnych obrad w grodzie Lwa.

Chór technicki odśpiewał pieśń, po czym przewodniczący udzielał głosu dla przemówień powitalnych.

Rektor Wszechnicy Jana Kazimierza dr. Narajewski podkreślił ważne zadania zjazdu w dziedzinie samopomocy. W stosunkach młodzieży akademickiej nastąpiła po wojnie taka zmiana, że stosunki wymagają gruntownej naprawy. Jest zrozumiałe, że młodzież akademicka dąży własnymi siłami do naprawy tych stosunków. Młodzieży akademickiej idzie w pomoc rząd, społeczeństwo i uczelnie. Senat akademicki Uniwersytetu Jana Kazimierza wita z radością każdą akcję — oay to młodzieży akademickiej, czy też społeczeństwa — zmierzającą do poprawy stosunków akademickich. Senat akademicki, jak dotąd tak i nadal, pracować będzie w tym kierunku, by w swoim zakresie działania nieść pomoc młodzieży. Z tego stanowiska nie zejdzie, bo rozumie, jak ważne znaczenie ma młodzież, do niej bowiem należy przyszłość narodu. Intenijem Uniwersytetu i Senatu wita serdecznie wszystkich członków zjazdu. Po przemówieniu rektora chór akademicki odśpiewał „Gaude mater“.

Rektor Politechniki Fabiański witał zjazd i składając mu życzenia owocnej pracy, oświadczył, że profesoriowie Politechniki odczuwają żywo wszystkie sprawy, związane z życiem i losami młodzieży i żywią dla młodzieży zawsze uczucia szczerzej i serdeczniej przyjaźni. Następnie powitał zjazd rektor Akademii weterynaryjnej Markowski.

Imieniem Reprezentacji miejskiej powitał zjazd dr. Chlantacz. Składając hold tej młodzieży, która dla Ojczyzny złożyła najpiękniejszą daninę krwi i życia, wyraził mowca nadzieję, że jeśli młodzież zdobyła się na tyle ofiar dla obrony Ojczyzny, urodzonej w czasie burzy, której pioruny strzaskaly imperia zaborcze, znajdzie też dość siły przywrócić Polsce dawne przodownicze stanowisko cywilizacyjne.

Ks. biskup Twardowski nawiązał do credo, postawionego w zagajeniu obrad. Jeśli skutek wojny uczucia religijne osłabły, to podniesienie ich jest właśnie najwładniejszą zadaniem młodzieży. Pod tem hasłem ks. biskup udziela zjazdowi błogosławieństwa i życzenia owocnej i pomyślniej pracy. Generał Niesiołowski dziękując imięniem dowódcy Okręgu za zarroszenie, w dłuższem pięknie przemówieniu wskazał na węzły, między młodzieżą a armją. Najpiękniejszym z nich jest praca dla umocnienia potęgi Państwa i miłość Ojczyzny, a patriotyzm nasz wolny od odcięcia partyjnych, musi być tylko polski (hucznie i długie oklaski). Wskazał następnie na ważność nauki, która jest podstawą pracy wojskowej i pokojowej, tudzież na zrozumienie tej zasady w wojsku, wyrazem czego jest rozpoczęta w armji droga powszechnej oświaty.

Następnie zabrał głos dr. Hamerski, poczem przewodniczący zarządził przerwę, po której nastąpiło pierwsze plenarne posiedzenie z wyborem pre-

zydum i dorocznem sprawozdaniem z czynności ustępującego zarządu.

Przed wyborem Prezydium zjazdu odbyło się sprawdzenie mandatów; jedynie przy delegacji krakowskiej doszło do dłuższej dyskusji a to z racji równoczesnego przybycia drugiej delegacji z Krakowa, delegacji złożonej z samych niemal żydów; reprezentanta tej drugiej delegacji wybranej właściwie jedynie tylko głosami żydowskimi dopuszczono do głosu, gdzie tenże własnymi argumentami zupełnie się pogrzał. Rzekome wybory (piccio-przymiotnikowe!) po replce ze strony reprezentanta legalnej delegacji wybranej na wiecu, stud. Bieleckiego okazały się zrzecznie ułożoną komedią kierowaną przez związki żydow.-komunistyczne.

Ostatecznie zjazd uznał mandaty delegacji 1-szej wybranej na wiecu ogólno-akad. a przez usta przew. Kom. Wsk. p. Chęcińskiego nadejmował sposób zachowania się rzekomych delegatów na sali, którzy swem aroganckim i typowo semickim zachowaniem się wzbunili na galerji tłum akademików.

W chwili dania numeru do druku zjazd trwa dalej. Wybór Prezydium zjazdu.

Żydzi wykluczeni
z Tow. Rat. Pomocy Politechniki.

Dnia 29 maja odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa Bratniej Pomocy Sluchaczy Politechniki, które przedewszystkiem zajęło stanowisko wobec wniosków ostatniego wiecu ogólnotechnicznego.

Po dyskusji, w której zabierało głos 25 mówców (w tem około 15 żydów) uchwalono zmianę statutu: że członkiem Towarzystwa może być każdy student Politechniki z wyjątkiem studentów wyznania mojżeszowego. Za zmianą statutu głosowało ponad 390 studentów, przeciwko ponad 100, wstrzymało się 12.

W wyniku głosowania dotychczasowy filosemicki wydział Bratniaka z studentem Piłatem jako prezesem wniosł rezygnację, wobec czego w najbliższy wtorek nastąpi wybór nowego zarządu.

Na 12 członków Rady Palestyny
2 żydów.

Londyn, (PAT.) Wysoki komisarz Palestyny zamianował nową Radę przyboczną, której mandat będzie trwał aż do nowych wyborów. Do Izby ustawodawczej Palestyny na 12 członków Rady wybranych zostało 8 Arabów, 2 chrześcijan i 2 żydów.

Czy Anglja rokowała z Niemcami
w sprawie odszkodowań.

Wiedeń, (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: W ostatnich czasach obiegaly pogłoski o próbach rządu niemieckiego, aby w drodze rokowań z Anglią uzyskać dane potrzebne do odpowiedzi niemieckiej. Sprawa wyjaśniła się na posiedzeniu Izby gmin Trzej posłowie z grupy przemysłowej rozmawiali w Fuldarach z trzema Niemcami. W kołach urzędowych angielskich o żądaniu pośrednictwa ze strony Niemców nie było wiadomem. Ponadto miał przy być do Londynu pewien przemysłowiec niemiecki, należący do niemieckiej arystokracji, który pozostawał w dobrych stosunkach z angielskimi kołami arystokratycznymi. Odbył on z przyjaciółmi angielskimi konferencję w sprawie noty niemieckiej, poczem odjechał do Berlina, a z końcem tygodnia powrócił do Londynu. Niezależnie od tego toczyły się rokowania pomiędzy dyrektorem pewnego banku niemieckiego a kilku członkami City londyńskiej. Obecność ta zwróciła się do członków grupy przemysłowej w Izbie gmin, aby przybyli do Niemiec, celem zbadaania niemieckiej zdolności płatniczej. Członkowie grupy przemysłowców angielskich odpowiedziedl odmownie na to żądanie.

BOŻE CIAŁO W WARSZAWIE.

Warszawa, (PAT.) Dzisiejsze święto Bożego Ciała obchodzone było z niezwykłą uroczystością. Tradycyjna procesja przeciągała ulicami miasta, którą poprzedzały i zamykały oddziały wojskowe, w samej zaś procesji, tuż za celebrantem, postępowali: Pan Prezydent Rzpltej Wojciechowski, pan Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz rządowych, generałicia, przedstawiciele Związków, Stowarzyszeń, cechy i tłumy publiczności.

NOWA NOTA ANGLI DO ROSJI.

Londyn, (PAT.) Jak się dowiaduje „Evening Standard“, Krassinowi została wręczona nowa nota rządu angielskiego.

Londyn, (PAT.) Podczas wczorajszej dyskusji w Izbie gmin, na pytanie, jakie korzyści osiągnęła Anglia z układu handlowego z Rosją, Mac Neil imieniem rządu oświadczył, że przemysł angielski odniósł minimalne korzyści z rzeczonyj umowy. Pomimo jednak rząd angielski gorąco sobie życzy, o ile tylko będzie możliwe, nie zrywać wspomnianej umowy.

—x—

Lozanna, (PAT.) W rezultacie rokowań sprzymierzonych z Ismetem paszą zostało już prawie osiągnięte porozumienie w sprawie gwarancji na rzecz cudzoziemców w Turcji. Przed udzieleniem ostatecznej zgody na projektowane kompromisowe załatwienie sprawy, delegaci sprzymierzonych zwrócili się do swoich rządów po ostateczne instrukcje. Ismet pasza podczas całego przebiegu rokowań ujawniał ogromną nieustępliwość.

Wiedeń, (PAT.) Jak donosi „N. Fr. Presse“ w najbliższym czasie ma się odbyć w gmachu parlamentu Rzeszy w Berlinie specjalna konferencja dla sprawy pomocy gospodarczej w Rosji i jej odbudowy. Rząd rosyjski przypisuje podobno tej konferencji doniosłe znaczenie i delegował dwóch komisarzy, celami wzięcia udziału w naradach.

Z opery.

Gościwny występ Stanisława Gruszczyńskiego w Aidzie po brzegi wypełnił salę teatralną. Sympatycznego gościa przyjmowano entuzjastycznie, a oklaskom i okrzykom nie było wprost końca. Na sukces ten zasłużył p. Gruszczyński najzupełniej, bowiem przepiękny, nieskazitelnie czysty i równy, w całej swej skali, głos jego swobodnie dominował nad całym zespołem, a szlachetna i szczerza gra i doskonałe warunki zewnętrzne, dawały nad wyraz estetyczne wrażenie, wywołując nieklamany zachwyt słuchaczy.

Rolę Aidy odtwożyła śpiewaczka oper zagranicznych p. Alina Wójcicka, której miły, dźwięczny, lecz delikatny materiał głosowy mniej odpowiada tak forsownej partii.

Z pozostałych artystów odznaczili się pp. Green, Hinglerówna oraz panowie Cyganik i Martini.

Chór męski dobrze się sprawiał, natomiast żeńskie głosy brzmiały ostro. Dyrygował sprężysto p. Wolfstal.

Witold Friemann.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kierownicy firm naftowych.

(N. R.) Ogromnie pociesającym faktem jest, że redakcja „Słowa Polskiego“ zaczęła więcej zajmować się przemysłem naftowym i pomieszczać artykuły, których celem jest zaznajomienie szerszej publiczności z tym jednym z największych przemysłów polskich.

Zewsząd słyszy się, że przemysł naftowy przeżywa obecnie kryzys, którego powodem nietylko obecna konjunktura, lecz także w znacznej mierze wiele innych czynników, a przede wszystkim niestety dotychczasowe nieodpowiednie zajęcie się przemysłem polskim czynników rządowych. Wskutek dyktantyzmu u góry stało się, że przemysł ten, który został stworzony przez żywioł polski, dziś za czasów polskich jest o wiele mniej polski jak przed wojną, za ostatnich lat Austrii.

W czasie upadku Austrii a powstania Państwa Polskiego, była chwila, w której można było zdobyć dla polskiego stanu posiadania wiele kopalń kapitalistów zagranicznych przeważnie niemieckich. Niestety przez nieodpowiednie prowadzenie agend rządowych i roboty bez wytyczonej linii, polski stan posiadania w przemyśle naftowym zmniejszył się zamiast powiększyć. Na czoło przentysłu dostali się ludzie, którzy prócz paszportu polskiego mają także paszporty austriackie lub inne i którzy odpowiednio do interesu i potrzeby legitymują się odpowiednią narodowością. Dzięki temu nietylko firmy przeszły w posiadanie kapitału zagranicznego, lecz i kierownicze stanowiska tych firm, jakoteż personal urzędniczy dostał się w ręce przeważnie żydowskie.

Gdy się jednak zblizka sprawie tej przypatry, to i zupełnie bezpartyjny człowiek przyznać musi, że o ile są między żydami jednostki bardzo pracowite i rozumiejące prowadzenie poruczonych interesów, to jednak przeważają wśród nich jednostki, którym więcej zależy na interesie własnym, jak na interesie tych firm, dla których pracują.

Jak wyżej powiedziano, znajduje się obecnie polski przemysł naftowy w kryzysie, którego winowajcą w znacznej mierze jest Rząd, który nie umiał przewidzieć tego, co przemysłowcom naftowym było już dawno znane, jak i przepowiadane już dawno, że zmierzamy do kryzysu szybkimi krokami. Przeciwdziałanie temu starowi natrafiało na rozmaite przeszkody. Wielu ogarnęła apatia, tem więcej, że wielu z Polaków, niemając odpowiedniego poparcia, coraz więcej traciło na znaczeniu, wpływie i samodzielności. Przemysłem w przeważnej

części o władnię żydzi. Firmy zagraniczne, do których ci potrafili się wciśnąć różnymi drogami, zatrudniają przeważnie siły żydowskie, a Polaków mają jedynie niejako na okrasę.

Niedawno przyjmowała cała Polska Marszałka Focha. Przyjazd tego znakomitego człowieka był jedynym pasmem owoacji dla niego i dla Francji. Odwiedziny te mają znaczenie historyczne. Oby one stały się dla Francuzów punktem zwrotnym w polityce naftowej. Z wojny wszechświatowej wiadomem jest, jak ważnym czynnikiem jest nafta; słusznem zatem jest, aby tym czynnikiem, który tak ważną wojskową rolę odgrywa, kierowali ludzie pewni jako Polacy i sojusznicy Francji, a nie ludzie, którym jest obcym, a przynajmniej obojętnym interesem zarówno Państwa Polskiego, jak i Francji.

Któż obecnie kieruje przeważną częścią firm zagranicznych? Pozwolinmy sobie te firmy wymienić i stosunki ich przedstawić:

Firma „Premier“ Tow. Naft. Ongis firma angielsko-niemiecka, rozmaitymi sprytnymi pociągnięciami dostała się w ręce Francuza, urodzonego w Brodach, p. Auerbacha i tenże francuski „Premier“ powołał na generalnego dyrektora z siedzibą w Paryżu drugiego Francuza urodzonego w Pińsku, wyznania mojżeszowego, p. Viltera. Na zastępcę tego generalnego dyrektora we Lwowie powołano p. Bouraz, Arykcyka Francuza. Sprawy finansowe jednak oddał p. Vilter p. Schneiderowi, na odmianę polskiemu żydowi, a ponieważ finanse odgrywają wszędzie najważniejszą rolę, nie więc dziwnego, że p. Schneider odgrywa najważniejszą rolę, tem więcej, że ma do pomocy również współwyznawców tj. syntryka dr. Parnasa, dyrektora administracji p. Haasa i bardzo sprytną prokurzystkę p. Wahlównę, którzy prócz protegowania swoich współwyznawców, jako że są wyznawcami socjalistycznych idei, w wyjątkowych razach popierała także i socjalistów nieżydowskich. Nic więc dziwnego, że gmach Tow. „Premier“ przy ul. Batorego robi wrażenie ministerstwa państwa syjońskiego. Prócz działu technicznego, prawie wszystkie biura obsadzone są żydami i to nietylko w tymże gmachu przy ul. Batorego, lecz także w drugim przy ul. Senatorskiej, w którym ongiś krzewił patriotyzm polski w uczniach swoich w gimnazjum Adama Mickiewicza, dr. Petelenz. P. Schneider dzierży prym w finansowości „Premiera“. To też nie dziwnego, że z małego urzędnika horwalskiego stał się bogatym człowiekiem, który swoje własności w

rozmaitych punktach Polski posiada. Niemiejszy procent żydów jest także w biurach „Premiera“ w Boryslawiu i odnogi „Premiera“ w Spec Rurociągowej „Petrolea“.

Tow. „Limanova“ ma biura swoje w Warszawie i tam, jak powiadają mają stać na czele tychże Francuzi, którzy do reprezentacji używają Polaka p. Kropaczka. W Boryslawiu jednak widocznie brakuje Polaków i gdy gospodarka dyr. Blocha zaczęła mdleć Francuzów, wzięli drugiego dyrektora żyda, a po krótkich występach tegoż, dyrektora Rumana. W administracji trudno dopatrzeć się Polaka Artyczyka, a technicznych urzędników tak płacono, że zmuszono ich do niebywałej dotąd rzeczy między urzędnikami przemysłu naftowego, a mianowicie do strajku. Dopiero przez strajk wymusili oni na swoich przełożonych podwyższenie głodowych plac do norm w przybliżeniu podobnych do innych firm. Firma ta ma także kopalnie w Pastecznej, w Bitkowskim Zagłębiu, zatem we Wschodniej Małopolsce, gdzie Państwu Polskiemu zależeć powinno tak samo, jak i sojusznicze Francji na oparciu się o element pewny. Mimo tego dyrektorem tamtejszym jest żyd, kierownikiem technicznym żyd, urzędnicy przeważnie żydzi, a robotnicy Rusini.

Akc. Nafta, której długoletnim dyrektorem był Węgier śp. Meszaros był b. zycielwym dla Polski, córki swoje wydał za Polaków i starał się zawsze postępować w myśl interesów polskich. Chrenie z Akc. Nafty zrobiono Tow. Akc. polskie, zaproszono do Rady Nadzorczej kilku arystokratów polskich, aby mieć dobrą pokrywkę, zato na dyrektora powołano żyda p. Feita, który urządziwszy biuro we Lwowie, zapelnil je prawie wyłącznie żydami. Jest wprawdzie dyrektorem kopalń boryslawskich Polak p. Jędrzejowski, ten jednak : w technicznych sprawach stosuje się do wskazówek p. Feita i żadnej roli decydującej nie odgrywa. Dowodem tego, że jako kierownika wysłano na kilka nowo powstałych kopalń tego towarzystwa w Bitkowie, Rusina, który ma się rozumieć stworzy z tej kopalni Ukrainę, a że już i tak w Zagłębiu Bitkowskim żywioł polski zamiast zwiększać się, kurczy się, można się spodziewać, że jak tak dalej pójdzie, to w Bitkowskim Zagłębiu rozwinąć się będzie można tylko po żydowski lub po rusku.

O stosunkach w innych firmach późniejszej.

Czas odnowić

przedpłatę!

POSEL JAN ZAMORSKI. 2

Powojenna Italia.

(Ciąg dalszy.)

Przejętny Polak, gdyby szczerze wypowiedział swoje zdanie, musiałby wyznać, że uważa dzisiejszych Włochów za niegodnych strażników przy pomnikach rzymskiej chwały, za pasyżków, wegetujących na ruinach wielkiej przeszłości. Niegodni potomkowie wielkich przodków, oto krótko ujęta charakterystyka, włożona w mózgi polskie przez wrażliwą i nieodpartą lekturę niemiecką. Wedle tego wyobrażenia Włosi mają być narodem brudnym, próżniaczym, podstępny, ba oszukańczym, niemoralnym. W sprawach pieniężnych nieuczciwi, skłonni do anarchii i badytyzmu. Jedyną ich zaletą, to umiejętność śpiewu, znawstwo sztuki i biegłość kamieniarska. Pozatem tchórzliwi, a już na żołnierzy całkiem niezdatni.

Wszystko, to od góry do dołu jeden wielki fałsz, jak to podczas wojny niejednokrotnie na własnej skórze stwierdziłem.

Przedewszystkiem Włosi są najbardziej ludzkim, humanitarnym narodem, jaki znam, a znam całą Europę na zachód od Polski, tudzież kawałek Afryki. To miłe rozczarowanie, jakiego doznawałem na każdym kroku, sprawiło, że mogę dziś uchodzić za osobliwego chwalcę Włoch, chociaż to jest tylko chęć prostowania fałszów i szerzenia prawdy. Włoch nie pieści się i nie rozczula nad pieskiem, ptaszkiem, jak to u nas czynią osoby, chorujące na tliwość serca, ale za to dla każdego człowieka ma serce ludzkie. Mógłbym postawić tezę, że solidarność rasy ludzkiej, poszanowanie człowieczeństwa w każdym jest wybitną cechą charakteru włoskiego.

Można to przypisywać trzecztyścioleciowej kulturze, która nawet na duszach analfabetów wyłobliła swoje dobroczynne piętno, ale może lepiej będzie przypisać to szczepowi lacińskiego. Wszak Rzymianie, podbijając świat, stworzyli tę naukę człowieczeństwa „homo sum humani nihil a me alienum esse puto“ (jestem człowiekiem i nie człowieczego nie jest mi obcem). Pierwsze odrodzenie nauki i sztuki rzymskiej w XV. wieku oparło

się właśnie na tem człowieczeństwie i przyjęło nawet imię humanizmu. A było to najistotniejsze ujęcie filozofii praktycznej starożytnego Rzymu.

Tego człowieczeństwa, tej ludzkości, doznawali ciągle jeńcy. Trzeba zaś wiedzieć, że Włosi specjalnie nienawidzili Austrii za męki Lombardii i Wenecji, za ucisk ziem niewyzwolonych Trydentu, Istrii i Dalmacji. Dla odróżnienia Austriaków od Niemców, lud używał wyrazu tedesco na oznaczenie Austriaka, a germano na oznaczenie Niemca z Rzeszy, do którego nie czuł żadnej niechęci.

Ale skoro tylko tedesco-austriaco, czyli żołnierz dostał się bezbronny między Włochów, przestawał być wrogiem, a stawał się tylko człowiekiem, niejednokrotnie potrzebującym pomocy.

Obawiali się tego przejawu humanitarnego przywódcy nacjonalistyczni, ażeby się nie przerodził w otwarte sprzyjanie nieprzyjacielowi i prowadzi li propagandę wśród ludu i żołnierzy, propagandę nienawiści do wroga, co podczas wojny jest prosto konieczne, ale skutek jej nie przekroczył nigdy ludzkich, cywilizowanych granic. Nie słyszałem ani o jednym fakcie gwałtu,

dzikości, okrucieństwa, dokonany przez jakiegokolwiek Włocha na jakimkolwiek Austriaku. Żołnierz, pilnujący nas z najeżonym karabinem na okręcie w drodze do Asinury, taką miał ze mną rozmowę:

„Za co ja mam ciębie zabijać, kiedy mi nic złego nie zrobiłeś? Ja nie wiedziałem, że ty jesteś na świecie, a ty tak samo nie wiedziałeś o mnie. Ot żeby twój cesarz oddał nam naszych braci, nie trzebaby wojny. Szkoda, żeś nie mógł swojego Cecco Beppe (Franciszka Józefa) zgnąć pod bok bagnietem, niech odda co nie jego, a ludzie nie potrzebywaliby się wyrzynać“.

Wszędzie pierwszą treską włoskich władz wojskowych było dostarczenie żywności jeńcom. Zaraz po wzięciu i dościsłu do komendy każdy jeńiec dostawał chlebek i konserwę. Nie zostawiono nigdy jeńców głodnymi przez jeden dzień.

Niechże to postępowanie zestawia znawcy z tem, jak się „kulturalni“ Austriacy obchodzili się z jeńcami włoskimi i rosyjskimi, a zobaczą tę ogromną różnicę między rasową i odwieczną kulturą Italji, a zewnętrzna kultura niemiecka.

(C. d. a)

Zjazd okręgowy delegatów Związku prac. pocztowych we Lwowie.

W niedzielę 27 maja odbył się we Lwowie zjazd delegatów Kół miejscowych Związku pocztowców z okręgu lwowskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania z rocznej działalności, udzielono ustępującemu Zarządowi absolutorium i podziękowanie za całoroczną pracę około poprawy bytu i konsolidacji Związku. Znamiennym objawem zrozumienia wartości silnej i jednolitej organizacji wśród pocztowców jest fakt przyśpieszenia do ogólnego Związku poczt. grupy technicznej i inżynierów poczt.

Zjazd ten poprzedzający doroczny Kongres pocztowców całej Rzeczypospolitej, który w tym roku odbędzie się w Poznaniu dnia 10 czerwca, miał na celu oprócz wyboru nowego Zarządu Okręgowego również uzgodnienie postulatów obchodzących specjalnie pocztowców byłego zaboru austr. Z szeregu powziętych uchwał w sprawach: zaopatrzenia w opał na zimę, unormowania godzin pracy i spoczynku niedzielnego i świątecznego w niektórych oddziałach służby poczt., umundurowania niższych pracowników, przyznania pełnych urlopów, ryczałtów kancelaryjnych i mieszkań urzędowych dla kierowników urzędów itp., główny nacisk kładziono na domaganie się rychłego uchwalenia ustawy o uposażeniu z uwzględnieniem poprawek zgłoszonych przez Związek oraz pragmatyki służbowej odrębnej, która uzgodniona z reprezentantami Związku dotąd nie weszła pod obrady Sejmu. Postanowiono też poprzez zdecydowanie wysunąć przez Mięzczyz. Komitet wojewódzki postulat jednoimiennego zszeregowania pracowników państwowych b. zaboru austr. według ilości lat służby oraz studiów szkolnych i wykwalifikowania zawodowego. W sprawach organizacyjnych powzięto jednomyślnie uchwały potępiające niepoczytalne wprost usiłowania pewnych jednostek, zdążające do tworzenia na modłę austr. szeregu grup i stowarzyszeń wśród prac. poczt. W końcu zjazdu stwierdzono zadowoleniem, że stosunek miejscowej władzy administracyjnej do Związku uległ w ostatnich czasach zmianie na lepsze.

Obrady, którym przewodniczył prezes Zarządu Okr. p. Teofil Baran, miały charakter poważny i rzeczowy a przeciągnęły się do godz. 10 wieczór. Wszyscy delegaci zgodnie zaznaczyli, że ogół pocztowców rozumiejąc zresztą należycie trudności z tą kłopotliwą państwową walczą, oczekiwali dotąd cierpliwie na załatwienie ich żywotnych postulatów. Dalsze zwlekanie spowoduje rozgoryczenie i tak już znaczne, zmniejsza wydajność pracy i doprowadzić może do tak szkodliwych dla Państwa strajków. Czas już zatem najwyższy uregulować postulaty pracowników pocztowych.

Obowiązek nietrudny, a ważny!

Po ulicach sprzedają dziś i jutro panu przy stołkach znaczący na Skarb Narodowy w cenie od 50) mk. poczaszwy. Zakupno przynajmniej jednego znaczka jest moralnym obowiązkiem każdego Lwowianina. Obowiązkiem nietrudnym, a bardzo ważnym i... korzystnym, bo pieniądze zebrane posłużą na zakupno złota, które da podkład zdrowej walucie polskiej, niezbędnej dla państwa i dla każdego z nas. Kupiony znaczek jest nie tylko cegiełką, złożoną dla budowy Skarbu Narodowego, lecz jednocześnie akcją uświadamiającą.

To ostatnie zadanie przyświecało wieczni, urzędniczemu wczoraj wieczorem w sali ratuszowej przez Narodową Organizację Kobiet.

Wygłosił referat o potrzebie zasobnego skarbu mec. Borwies, mówiła następnie p. Demelówna, niestrudzona organizatorka całej akcji. Argumentów ich powtarzać nie trzeba, bo dla każdego jest aż nazbyt oczywiste, że pieniądź niejednokrotnie więcej działa, niż odwaga żołnierska i że „osiół obciążony złotem przejdzie największy mur”. Zbiórka kruszcu, który ma służyć na podkład waluty, a z drugiej strony stworzyć fundusz żelazny dla Państwa na czas jakiegoś niebezpieczeństwa, dała dotychczas pożądaną wyniki, bo około 120 milionów marek w złocie. Lecz trzeba jeszcze trochę ofiarności społecznej, każdy powinien dać albo odrobinę złota, albo datkę pieniężną na zakupno złota. Dotychczas ofiarodawcami byli przeważnie urzędnicy, natomiast udział warstwy najbogatszej, tj. kupiectwa i mieszczaństwa, jest wprost minimalny. Niechże i te warstwy brzękną trochę kieszami i dadzą dobry przykład lojalności kresowej, między którą leżą obecnie p. Demelówna w celu propagandy. W ostatnich dniach lwowskiego Tygodnia Skarbu Narodowego jest po temu najlepsza sposobność! (K.).

KINO LEW

od 1 czerwca b. r.

KINO LEW.

Podrap mnie w plecy (Historja pebły).

Nadzwyczajna komedia amerykańska w 6 akt. W gł. roli E. Chadwik, R. Barner i pchta. Przedstawienia w dnie powsz. od 6-10 w soboty, niedziele i święta od 4.30-10 wieczór.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 2 czerwca.

TEATR WIELKI.

Sobota - 2 czerwca o godz. 7.50 „Don Juan” opera w 2 aktach, w obsadzie w. A. Mozarta.

TEATR MAŁY.

Plątek, 1 czerwca, o g. 7.30 „Świderek”. Sobota, 2 czerwca o g. 7.30 „Świderek”, komedia w 3 aktach Nicomacha.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 2 czerwca, o g. 7.30 „Naręczona Lukullusa”, operetka w 3 aktach Gilberta.

— Czas odnowić przedpłatę na miesiąc czerwiec! Prosimy PT. Prenumeratorów tak miejscowych jak zamiejscowych o rychłe uiszczenie przedpłaty, najdalej do 10 b.m. gdyż w razie przeciwnym po tym terminie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Czeki prenumeratorom zamiejscowym zostały załączone.

— Teatr na prowincji. Dzięki inicjatywie dobrze nam znanego, b. artysty sceny lwowskiej, dyr. Stefana Miulowicza, ujrzą większe miasta Małopolski świetną komedię Katerwy pt. „Igraszki z ogniem”.

— Zapowiadany uroczysty poranek n użyczno-wokalny na dochód gimnazjum w Brzuchowicach, odbędzie się już tej nocy 3. czerwca w południe w Teatrze Wielkim. Ogłoszony afiszami program obrany jest niezwykle atrakcyjnie w trzech częściach. Śpiewy solowe, produkcje orkiestralne, fortepianowe, skrzypcowe i orkiestralne. Oryginalny koncert na balalajce z gitarą rosyjską, będzie niespodzianką dla miłośników i znawców pieśni ludowej. — Pozostałe bilety otrzymać jeszcze można w cukierni p. Bienieckiego przy ul. Hetmańskiej 8.

— Rozwój donosi, że młody, człowiek wyrobiony w pracy społecznej, znajduje w poważnej instytucji ideowej stałe płatne zajęcie całodzienne. Zgłoszenia tylko osobiście przyjmuję z grzeczności dyr. Krzysztofowicz.

— Rozgwarem wesołego życia rozbrzmie wala wczoraj cicha i spokojna wieś leśnańska, gdzie PP. Mojszeowiczowie w zacisznym parku dworskim podejmowali z nadzwyczajną gościnnością „majówkę” Zakładów naukowych P. Z. Strzałkowskiej. Kilka set uczennic pod kierunkiem swej Przetłózonej i Grona nauczycielskiego przepędziło parę godzin na wiejskim powietrzu, zabawiając się wśród dźwięków dobrze zgranej orkiestry Intenatu im. Piramowiczowa, użyczonej na wycieczkę z całą uprzejmością przez dyr. Zimmermana i dyr. Szczarkiewicza, którym Dyrekcja Zakładów P. Strzałkowskiej na ten miejscu składają serdeczne podziękowanie.

Sport.

Pogon-Czarni 6:1 (2:0).

Wysokocyfrowa klęska Czarnych — nie z powodu złej obrony, lecz tylko z powodu beznadziejnej gry ich ataku. Gra ta zdecydowała ostatecznie o mistrzostwie Lwowa, następane rozgrywki zdecydują już tylko o zejściu jednej z drużyn klasy A. do klasy B. Mistrzowską drużynę okręgu lwowskiego czeka obecnie walka o mistrzostwo Wschodniej Polski, poczem dopiero walka z mistrzem zachodniej Polski zdecyduje o mistrzostwie Polski.

Gry wczorajszej nie można zaliczyć do gier ładnych; brak było temperamentu, brak żywiołowego ścierania się różnych sił, tego znaku zapytania aż do samego końca gry. Nawet laik footballowy mógł od razu wydać sąd o wyniku już po kilkunastu minutach gry. Jedno tylko zapytanie cisnie mi się pod pióro pod adresem Czarnych — kto rządzi drużyną, składem tej drużyny, kto wpadł na ten koncept, by na środek ataku postawić Karneckiego a Scotta G. na prawe skrzydło? Jeśli brakło Wójcika, wówczas należało tylko jedno stanowisko obsadzić innym graczem a Karneckiego ze skrzydła i Scotta z lewego łącznika pod żadnym

— Uznanie zasługi. Komenda Policji Lwów-miasto wyraziła we wczorajszym rozkazie uznanie dla zasług funkcjonariusza Policji, Piotra Majby za umiejętne przeprowadzenie śledztwa i niecia sprawców kilku znaczących kradzieży, popełnionych w ostatnim czasie we Lwowie a w szczególności u kap. Bochniewicza. W tej ostatniej sprawie wykrycie rafinowanej złodziejki Heleny Wliskołkiej i jej kochanka Kazimierza Soji wykazało nadzwyczajną sprawność i pierwszorzędny spryt tego funkcjonariusza.

— Zakazane organizacje. Województwo lwowskie wzbroniło w ostatnim czasie związania następujących organizacji: a) Stow. „Achdus-Schuleni” (Jedność i pokój) do rąk Leżora Efrusi, ul. Żółkiewska 11, b) Stow. „Niemieckie Towarzystwo śpiewackie” (Deutscher Männergesangverein) do rąk dra Karola Schneidra, ul. Asnyka 11a, c) Stow. „Ezras Achim” (Bratnia Pomoc) do rąk Pinkasa Grossa, ul. Zielona 39, d) Stow. „A. D. Gordon” do rąk Grzegorza Janowszczyńskiego, Żulińskiego 11.

— Ulewny deszcz. Parna, ciężkie powietrze, które zrana pogroziło chwilowym deszczykiem, wyładowało się około godz. 7 wieczorem w ulewnym deszczu, który potokami wody zalał całe miasto. Na początku ulewy posypał się też przez chwilę grad. Całonocny deszcz przyszedł bardzo w porę wieśniakom, byle tylko nie zmienił się w dłuższą słońce.

— Zbiegł z miejskiego Zakładu sierót przy ul. Kadeckiej 30, Władysław Nowakowski.

— Ślepaczem w głowę. Mieszkaniec majstra szewskiego, Kazimierza Morawskiego przy ul. Rutowskiego 23, było wczoraj widownią krwawej awantury na tle trójką. Do mieszkającej u niego Krystyny Jajkusowej, zarobnicy — przybyła Józefa Czernowa, żona sierżanta muzyki 6 p. ar. i poczęła jej robić wymówki za balamucenie męża, który stałym od pewnego czasu był u niej gościem. W odpowiedzi chwyciła Jajkusowa ślepacza i zadała nim Czernowej ciężką ranę, którą Pogotowie opatrzyło. Awanturę aresztowano.

— Ciężko ranny za kradzież cudzej komuny. Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala okręgowego Iwana Iwanika, gospodarza z Huty lubyckiej, rannego ciężko strzałem rewolwerowym przez strażnika polowego, Benedykta Szwałka, pozostałego w służbie u Dra Horowitza, właściciela Wernik. Iwanik powracał furą w towarzystwie swych synów do Huty a przejeżdżając obok dworskiego pola uszczknął parę garści koniczyny i podał ją koniom. W tej chwili wypadł Szwałka i strzelił do Iwanika raniąc go ciężko w prawy bok. W stanie groźnym przywieziono Iwanika do Lwowa. Funkcjonariusz policji spał z nim wczoraj protokół. Dochodzenia w toku.

przez publiczność, która mimo powszedniego dnia licznie wypełniła widownię. Czarni podnieceni zrywają się do ataku i ostry strzał Müllera uderza o poprzeczkę. W 37' pada ze strzału Wacka najpiękniejsza bramka dnia — jak piorun — jeszcze jedno piękne uderzenie piłki głową przez ulubieńca lwowskiej publiczności chwyczone ładnie przez Winnickiego i pierwsza potowa skończona.

W drugiej połowie poprawiło się co kolwiek tempo i Pogon zwłaszcza w pomocy zaczęła o klasę lepiej grać. Czarni również zmienili swój atak. Witkowski przeszedł do linii napadu, Kopeć II. cofnął się, Karnecki wrócił na skrzydło, to już jednak nie pomogło. Bramki padają w 8' (Wacek z podania Garbienia), w 20' (Garbień z podania Batscha), w 23' (Wacek z wypracowania Garbienia) — tu Czarni strzelają honorową bramkę z karnego za rękę Ignarowicza i wreszcie w 44' Garbień dopełnia pół tuzina bramek z podania Wacka z ładnego przeboju. Jeszcze jeden atak Pogoni i gwizd sędziego wstrzymuje grę. Rogów 4:3 dla Pogoni.

Sędziował p. Szleser, który naszym najlepszym sędziom lwowskim pokazał, jak sędziować należy, to też w nagrodę za to „spuch” na końcu kompletnie tak, iż wziął tem Wójcickiego z Pogoni i Scotta z Czarnych.

Trójka środkowa Pogoni grała precyzyjnie i bez zarzutu, zwłaszcza Batsch, mimo, iż żadnej bramki nie strzelił, był z nich najlepszym. Zaraz po zawodach odjechali nasi trzej mistrze pociągiem nocnym do Krakowa, aby dziś stanąć przed komisją „trzech” publicznością krakowską i recenzentami na boisku złożyć egzamin swej sprawności. Dla mnie i bez tego egzaminu nierozłączoną trójką ataku Pogoni jest jedyną w Polsce jednostką bojową najlepszą i najgodniejszą do re prezentacji. Oby tylko w Krakowie nie popsuto sprawy. R. W.

Team B.—Team A. 6:2 (2:2).

Mecz rozegrany wczoraj w niedzielę nie nadał się do recenzji; wystarczy fakt, iż w ataku Team A. grał tacy gracze, jak Schneider, Wolak z Pogoni, lub Hauler z Czarnych. Team B. w którym grali gracze Lechli i Hasmonel, wyszedł na boisko punktualnie i w najlepszym składzie — Team zaś A. w którym grali gracze Pogoni i Czarnych, zlekceważył sobie publiczność i sędzię, ociągał swe wyjście na boisko i w końcu dał nam grę nie nadającą się do krytyki. Ceny biletów wyśrubowano w tysiące — a za co? Czy za kpinę z publiczności, która dość licznie wypełniła partery? Skład bowiem Team A. tj. Czarnych i Pogoni — to skandal sportowy, który stanowczo więcej powtórzyć się nie powinien i tu apelujemy do zarządów obu klubów, by baczyli na swą powagę i publiczności naszej nie lekceważyli. Jeśli zaś wina po stronie graczy, to smutnie to świadczy o dyscyplinie sportowej w naszych czołowych klubach. Z obowiązku na tych zawodach byłem, jednak otwarcie wyznaję, iż lepiej byłaby i publiczności i mi żej podpisany zrobili, gdyby byli poszli na zawody równocześnie odbywające się na Cytadeli między drużyną Akad. Zaw. Sportowego a Pogonią II, o mistrzostwo kl. B. Zawody te, rozegrane w dobrym tempie i fair, skończyły się zwycięstwem Pogoni II. 5:2. (R. W.).

Warszawa. (PAT.) Polonia bije Wartę 4:3 (2:2).

Kraków. (PAT.) Zawody międzymiastowe Kraków-Lódź 2:0.

Kraków. (PAT.) Team Polski — Cracovia kombinowana; zawody próbne przed matchem niedzielnym Polska Jugosławia 4:2.

Akademicki Związek Sportowy, sekcja turystyczna, urzadza dnia 3 czerwca br. wspólną jednorazową wycieczkę do Krakowa na mecz footballowy Polska—Jugosławia. Zgłoszenia w Sekretariacie Związku, ul. Łozińskiego 1. 7, o g. 5.30—6.30 w. Wpisowe dla członków AZS. 2.000 mk., dla gości 5.000 mk., koszta podróży 30.000 mk.

Na międzynarodowe zawody szermiercze w Jugosławii wyjeżdżają ze Lwowa: Inz. Kamienobrodzki, p. Vambora, Inz. Mańkowski (jako juror), Inz. Marie i Dr. Mostowy; z Krakowa: p. Winkler i por. Zabielski (ewent. p. Pappé); z Poznania: por. Laskowski. Wyjazd naszej drużyny reprezentacyjnej, mającej bronić naszego honoru szermierczego, nastąpi 5 czerwca via Wiedeń. Początek turnieju 9 czerwca br. Wyjeżdżającym naszym szermierzom życzymy szczęścia przy okazji pierwszego występu zagranicą.

NADEŚLANE.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Materje angielskie na ubrania piaszczę i ko-sijuny po cenach fabrycznych 2010n

IMPORT SUKNA, ul. Pańska 77a, III p.

Z kraju.

BOBRKA. Zabójstwo w Sienawie. W nocy 29 maja Michał Kozak, syn zamężnego gospodarza i Michał Hołowczuk, zarobnik, napadli na drodze, wiodącej z przy-siękła Sienawa na gosp. Oleksę Szewczuka i pobili go tak ciężko kołami, iż napadnięty niebawem zakończył życie. Powodem napadu były nieporozumienia, jakie zaszły między nimi na weselu w Sienawie. Sprawcy po dokonaniu zbrodniczego czynu uszli do lasu, gdzie przez pewien czas ukrywali się, zostali jednak przez policyję przytrzymani i aresztowani. Obaj przyznali się do zabójstwa Szewczuka.

MOŚCISKA. Dwa pożary. W Nikłowicach, w pow. mościskim, wybuchł nagle-godaj gwałtowny pożar w zagrodzie Ewy Kołodziejczukowej, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z ogniem. Ogień przeskoczył się szybko na zabudowania gospodarskie i zniszczył gospodarstwa Wasyla Hapiaka, Stefana Sawki i Wojciecha Hołuba. Zgórzały obok inwentarza martwego znaczne zapasy zboża. Szkoła wynosi kilkadziesiąt milionów mk. — Drugi wypadek pożaru zdarzył się w Ehrenfeldzie koło Żimnej Wody, gdzie zniszczył dwa gospodarstwa. Przyczyna pożaru niewyjaśniona.

DOBROWLANA. Usiłowane morderstwo. Posterunek policyjny w Dobrowlanach aresztował Andrzeja Węglowskiego, który od dłuższego czasu trudnił się kłusownictwem a widząc, że Władysław Furman i Franciszek Gerlach utrudniają jego praktyki — postanowił ich zgładzić. W tym celu strzelił do nich z karabinu, strzały jednak chybiły. Kłusownika aresztowano.

UHNÓW. Napad rabunkowy. Policja aresztowała wczoraj Aleksandra Procowicza, Teodora Lensza i Filipa Iwanika za rapad rabunkowy, dokonany na Józefie Ślepokurze i Michale Senetrze.

KRYSTYNOPOL. Portrety prezydenta. Nigdzie w powiecie naszym niema portretu obecnego prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego. Do tej pory wiszą po szkołach i urzędach portrety Piłsudskiego, a działawia i dorośli patrzają na to i nie wiedzą, gdzie jest właściwa władza i kto ją reprezentuje. Może Starostwa i Szkoły weźmą sobie tę uwagę do serca i nauczą się poszanowania władzy — także zewnętrznej!

ŻOLTANICE. Pożar. W dniu 25 maja wybuchł gwałtowny pożar i zniszczył gospodarstwa Wasyla Soroczki i Marii Borys. Szkoła wynosi zwyż 65 milj. mk.

BOBRKA. Morderstwo w Chodorkowie. W nocy 29 maja zamordowany został w Chodorkowie 23 letni gospodarz Oleksa Szewczuk. Sprawcy po dokonaniu morderstwa zbiegli.

JAWORÓW. Odznaczenie zasłużonego pracownika. Onegdaj odbyła się tutaj

skromna lecz rzetelna uroczystość ku czci prezesa T. S. L., rejeanta p. Władysława Kornalika, odznaczonego kawalerskim krzyżem oficerskim orderu „kolonia restituta”. Zaszczycenie wysokim orderem tego nieustrudzonego pracownika na niwie narodowo-oswiatowej zostało przez miejscową Polonię przyjęte z całym uznaniem i radością, a wyrazem tego była samorzutna uroczystość w gmachu Seminarjum żeńskiego dla złożenia życzeń zasłużonemu obywatelowi. Salę wypełniły wychowanki internatu Seminarjum, wychowankowie Bursy TSL., przedstawiciele TSL., Polskiej Organizacji Narodowej i szkół średnich. Po przemówieniu prof. Popiela i odśpiewaniu pieśni okolicznościowych, jedna z wychowanek ofiarowała p. Kornalikowi kwiaty, wyrażając mu wdzięczność za starania, poniesione przez niego około założenia Seminarjum i internatu. Mówił później uczeń gimnazjum, wychowanek Bursy TSL., dyr. Gnoiński, a wreszcie sam odznaczony, przyrzekając w skromnych słowach kroczyć i nadal po wytknietej ścieżce pracy narodowej.

Dział ekonomiczny.

Waluta złota.

Zatwierdzony już przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów projekt ustawy „O środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej”, który niebawem po zatwierdzeniu go przez pełną Radę Ministrów, zostanie wniesiony do Sejmu, stanowią pierwszy stanowczy krok, zmierzający do wprowadzenia w Polsce waluty, opartej na złocie.

Wspomniany projekt ustawy, której doniosłości dla uporządkowania naszych stosunków walutowych niepodobna przecenić, składa się z dwóch części. Część pierwsza traktuje o polskiej monecie złotej, część druga zaś o złotym obliczeniowym.

Obok ustalonej definicji złotego polskiego ze względu na zawartą w nim ilość kruszcu, znoszącej przez to samo ustawę wręcz śmiało, która określała tylko wartość złotego, omawiany projekt ustawy zawiera ważne postanowienia, przewidujące otwarcie mennicy dla użytku prywatnego. Za nie wielką więc opłatą będzie mennica państwowa wybiłała na rachunek prywatny złoto polskie, przetwarzając na ten cel wnie-sione przez zainteresowanych zapasy kruszcu lub złotych monet zagranicznych. Wybijane na tych zasadach złoto polskie będą miały obieg fakultatywny, t. zn., że nie będą przymusowym środkiem płatniczym, jednakże umowy prywatne będą mogły opiewać na efektywne złoto polskie, które oczywiście będą miały moc zwalniająca od odnośnych zobowiązań.

Druga część omawianej ustawy, traktująca o złotym obliczeniowym, określa jego wartość według ceny kruszcu złotego na giełdzie londyńskiej, przechodzącej na marki polskie według kursu funta sterlinga na giełdzie warszawskiej.

Ministerstwo Skarbu będzie, według projektu, raz na miesiąc ogłaszać kurs złotego polskiego dla użytku kredytu długoterminowego i celów skarbowości państwowej (po-

datki i daniny publiczne), giełda warszawska zaś będzie codziennie notowała kurs złotego polskiego dla użytku kredytu krótkoterminowego.

Omawiany projekt ustawy przewiduje nadto, że wszelkie zobowiązania w złotych obliczeniowych mają moc prawną i że zabezpieczenie hipoteczne w tychże złotych jest dopuszczalne.

W ten sposób projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia waluty złotej rozstrzyga cały szereg wątpliwości w związku z stosowaniem w obrocie prawnym złotego obliczeniowego, przy-czytniając się do ugruntowania podstaw, na których w przyszłości oprzeć wypadnie proces przejścia ostatecznego do wprowadzenia w Polsce waluty złotej.

Wiadomości gospodarcze.

Monopol tytoniowy. Na podstawie art. 15 i 19 ustawy z dnia 21 czerwca 1923 o Monopolu tytoniowym, minister skarbu podpisał rozporządzenie, dotyczące organizacji Państwowego Monopolu Tytoniowego. Monopol tytoniowy stanowić będzie odrębną jednostkę gospodarczą (osobę prawną), prowadzoną na zasadach handlowych, według planu finansowego, zatwierdzonego corocznie przez ministra skarbu. Księgowość będzie monopol prowadzić według zasad handlowych systemu buchalterji podwójnej. Monopol tytoniowy posiadać będzie stworzony przez odpisy z zysku fabrykacyjnego osobny fundusz renowacyjny, który służyć będzie tak do obrotu jak i dokonywania nowych inwestycji, tudzież fundusz ubezpieczeniowy od klęsk elementarnych. Na czele monopolu stoi dyrektor naczelny, odpowiedzialny przed ministrem skarbu tak za swą działalność jak i podrzędnych mu urzędów, fabryk i magazynów. Wobec tych zmian w organizacji spidziwać się można znacznie lepszych wyników finansowych z monopolu tytoniowego gdyż zapewniono swobodę działalności handlowej i zarzucono system biurokratyczny. (AW.)

Ustawa spirytusowa. Ministerstwo skarbu opracowało ustawę, obejmującą całokształt gospodarki spirytusowej. Ma ona nie tylko przysporzyć skarbowi więcej dochodu ze spirytusu, ale równocześnie tworzy prawne podstawy dla producentów, jako to: gorzelników i właścicieli rektyfikacji. Kwestia uregulowania ustawowego praw gorzelniczych w Polsce, jako w kraju o wielkiej nadprodukcji spirytusu, ma dla kultury rolniczej znaczenie pierwszorzędne. W związku z tem 29 bm. odbył się w ministerstwie skarbu narada przedstawicieli zainteresowanych. (AW.)

Umowy z niemieckimi towarzystwami ubezpieczeń. Wobec podniesienia przez rząd polski pretensji do rządu niemieckiego o tytułu umów, zawartych przez obywateli polskich na terytorjum Rzeczypospolitej z prywatnymi niemieckimi zakładami ubezpieczeń, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wzywa osoby zainteresowane (roszczące pretensję do niemieckich zakładów ubezpieczeń) aby, naspóźnieli w ciągu dni 10 od dnia ogłoszenia niniejszego komunikatu zgłosiły na piśmie do Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń (Warszawa, Nowy Świat 59) następujące dane, dotyczące umów ubezpieczeń, zawartych z niemie-

ckimi zakładami ubezpieczeń w okresie przed dniem 25 sierpnia 1919 r.

Nazwisko i imię ubezpieczonego; Adres; Nazwisko i adres tegoż zakładu ubezpie-czenia; Nr. polisy; Czy posiada polisę; Kodzaj ubezpieczenia; Suma ubezpieczenia (wzgl. renta); Data zawarcia umowy i termin trwania ubezpieczenia; Kiedy i do jakiego czasu opłacono składkę i w jakiej walucie; Czy zapadł wypadek, wzgl. termin wypłacenia sumy ubezpieczenia.

Przy ubezpieczeniach rzeczowych winny zgłaszać swe pretensje tylko te osoby, dla których termin trwania ubezpieczenia jeszcze nie minął, lub zaszła szkoda w terminie, objętym umową ubezpieczenia i nie została dotąd wyrównana przez zakłady ubezpie-czeń.

Sytuacja walutowa. W związku z dającą się zauważyć od kilku dni zwyżką walur na giełdzie warszawskiej informujemy się, że zwyżka ta tłumaczy się głównie dużym zapotrzebowaniem, wywołanem sztucznymi alarmami wojennymi, podsyconymi przez spekulantów, a częściowo tylko więk-szym popytem ze strony przemysłu, specjalnie zaś ze strony przemysłu łódzkiego, co znajduje się w związku ze znacznym polepszeniem koniunktur gospodarczych. Pewien wpływ na zwyżkowe kształtowanie się kursów walut obcych wywarła również spekulacyjna gra banków i instytucji gospodarczych. Dalsza spekulacja na zwyżkę walut obcych niema specjalnych widoków powodzenia, chociażby dlatego, że zakaz walut skarbowych nie uległ zmniejszeniu, lecz w dniach najbliższych zostanie zwiększony dzięki wpływom poważnych sum z tytułu eksportu większej ilości jaja i drzewa, oraz zaliczek na przeznaczony do wywozu z przyszłej kampanii cukier. (AW.)

Do Przyjaciół Młodzieży.

Zamiast przyjęcia dzieci na wieś pro-simy umożliwić słabowitym i skrofalicznym dzieciom miejskim kurację nad brzegiem morza w naszym letnisku im. bł. Andrzeja Bobbka w Gdyni. Za pobyt dziecka w czer-wcu (chłopcy), we wrześniu (dziewczeta) należy wpłacić do naszej kasy 140 000 mk. (za 28 dni po 5000 mk.). Tyle kosztowałoby, oczywiście posilne odżywienie dziecka. Wpłacającemu tę sumę doniesiemy nazwisko dziecka wysłanego nad morze z jego-laski. Zyczenia w miarę możności uwzględ-nimy. O ile chodzi o wysłanie chłopca, prosimy o pomoc pieniężną niezwłocznie. Przyjmujemy z wdzięcznością i miłe ofiary. Pomorskie Towarzystwo Opieki nad Dzie-ciami, Toruń, Warszawska 14. I p.

W naszej Administracji złożyli.

Dla dzieci na wieś: Zamiast kwiatów - dniu imienin gospodyni klasy składają u-czeniu VIII. kl. gimn. im. Słowackiego 60000 mkp.

OGŁOSZENIA. KUPNO I SPRZEDAŻ. MANDOLINY, gitary, kurs przedwakacyjny 4-6 tygodniowy od 1 czerwca. Za płynną grę z nut rozcz. Zgłoszenia o dziennie od 4-6 popoł. plac Bernardyński 12, II. p. Specjalista pedagog. Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. 3253. OCHRONA ZIEMI — Lwów, Legionów 3 — pośredniczy w kupnie, sprzedaży i dzierżawie majątków oraz wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich. Transzacje załatwia tanio, szybko i rzetelnie. 2963. BRZUCHOWICE — parcelę słoneczną, około trzy-stożnicową po 14.000.000 sprzedam. Głowińskiego, 23 — lewy parter. 3193. MOTOR WARCHAŁOWSKIEGO na gaz ziemny 12 1/2 HP. Dynamomaszyna 110 V 39 Am p. okazynie ze składu do sprzedania, motory ssąco gazowe, benzynowe, ropne, urządzenia młyńskie, garnitury młocarniane i t. p. sprzedaje Biuro Techn. Handl. „EWOLUTA” Ossolińskich 11. TRANSAKCJE kupna i sprzedaży drzewostanów, majątków rolnych, terenów nalfowych, zakładów przemysłowych, kamienie, wille itd., przeprowadza szybko i solidnie „EWOLUTA” Ossolińskich 11. Posiada stale duży wybór nieruchomości na Pomorzu, w Przewalskiem, Górnym Śląsku i w Małopolsce. 3249. LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walcę młyńskie, maszyny rolne, auta itp., kupuje, sprzedaje i przyjmuję w kamis Biuro techniczno-handlowe „EWOLUTA”, Ossolińskich 11. 3247. REALNOŚĆ złożona z 5 budynków, ogrodu, nadająca się na fabrykę z wielkim mieszkaniem; 2 pokoje z kuchnią i warsztem; 5 minut od tramwaju — za 110 milionów sprzedaje „EWOLUTA” Ossolińskich 11. 3245. MEBLE: sypialnie wiejskie, jadalnie, garnitury salicnowe, klubowe, meble, biurka, szafy, stół, krzesła, kanapy, otomany, oraz antyki mahonowe. Skład mebli Franc. Zieliński, Kolejowa 5. (stolarnia) 3225. M. STEINHAUS Lwów, Krasickich 15a, poleca wafelce i kamienie młyńskie. 3173.

WOLNE POSADY. MAGISTRA lub starszego asystenta farmacji rozsu-kuje zaraz Państwowy Szpital powszechny we Lwowie. Udokumentowane podania przynosić Zarząd szpitala do dnia 5 czerwca 1923. 3239. SEKRETARZA, znawcę spraw handlowych, najchętniej emeryta prawnika, potrzebuje Kongregacja kupiecka. Zgłoszenia pisemne do prezesa Jana Sudhoffa Lwów, Akademicka Nr. 8. 3269. POSADY POSZUKIWANE. ENERGIJNY zdolny agronom z długoletnią pra-ctką szuka posady zarządcy zarząd. Sędzimi, Pod-woloczyśla. 3244. OSOBA inteligentna, poszukuje posady do samo-dzielnego zarządu domu u starszego kawalera lub bezdzietnego wdowca tylko na wój. Zgl. pod I. U. Adm. Słowa Polskiego. 3227. DR. PRAW, kandydat notarialny, z dwuletnią pra-ctką prowincjonalną, obecnie posadę od 1 sier-pnia. Zgłoszenia dr. Margulles, notariat, Miku-liniec. 3207. DOKTOR praw obelmie administrację majątku ziemskiego. Zgłoszenia Adm. Słowa Polskiego pod „Uczciwy katolik”. 3240. RÓŻNE DONIESIENIA. BEZDZIETNE, spokojne małżeństwo, poszukuje po-koju, ewentualnie z kuchnią i meblami, za o-platek miesięczną. Zgłoszenia do Zarządu drukarni „Słowa Polskiego” dla buchaltera.

PRZESTAJA wypadać i świdreć włosy, po masażach głowy w Kosmo, Mikołaja 7. 2877. Rymanów-Zdrój Pensjonat KRYSZYNA poleca pokoje z utrzymaniem. Zgłosze-nia do Zarządu pensjonatu. 3171. Tylko dla chrześcijan! Tow. dla dostaw bud. „DOMUS” Lwów, Żółkiewska 79 (dawniej skład państwa Brody obok cerkwi) Sprzedaje najtaniej detalicznie 3206 i wagonowo: Drzewo, budulcowe i stolarskie Gonty, papy i dachówki Kupuje: Drzewostany SOSNOWE I DĘBOWE.

! Chronie wasze wille, parki, ogrody i saay. ! Najlepszą, najpewniejszą i najtrwalszą ochronę dają SIATKI DRUCIANE Poleca je naj-„Druć” korzystniej: „Druć” fabryka wyrobów drucianych, tkanin metalowych i siatek Lwów-Zamarstynów 3163 Króla Jana III, 1. 5.

MAJATEK ZIEMSKI w Wielkopolsce ca 4000 mórg pszenno-buraczana ziemia w najwyższej kulturze z nad-om-pletnym żywym i martwym inwentarzem, maszynami budynkami, stacją kolejowa w miejscu, wielkopańska rezydencja z 60-cio morgowym parkiem natychmiast — do sprzedania. 3208 Informacje udzieli: P. Sohański - Poznań Wały Leszczyńskiego 1. Czas odnowić prenumeratę!

MŁYŃSKIE URZĄDZENIA ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Predry 9. zastępstwo BRACI SEEK w Dreźnie.